

Wieści ze świata

Wiedza Aborygenów pomocna w zapobieganiu wielkim pożarom

Na przełomie grudnia i stycznia wielkie pożary pustoszyły lasy i busz we wschodniej Australii. Był to wynik przedłużającej się suszy wywołanej globalnymi zmianami klimatu.

Postępujące zmiany klimatu sprawiają, że katastrofalne pożary staną się coraz bardziej powszechne. Aby zmniejszyć ich rozmiary z pomocą przychodzą tradycyjne praktyki stosowania ognia w buszu przez Aborygenów oparte na ich znajomości terenu i duchowej więzi z Ziemią. Nowoczesne techniki wypalania buszu w celu zapobieżenia pożarom są bardzo agresywne dla środowiska i dużo mniej skuteczne niż aborygeńskie. Te obecne polegają na podpalaniu dużych obszarów z powietrza oraz z ziemi za pomocą zapalników. Przy czym na ziemi wypalane są równomiernie duże połacie. Busz wypala się w określone dni i w określonych warunkach pogodowych. Takie praktyki zubażają różnorodność biologiczną.

Aborygeni wypalali busz w inny sposób. Grupa ludzi zarządzających ogniem działała podczas mgły, albo wczesnym rankiem, gdy jest chłodniej i łatwiej zapanować nad ogniem i chronić wrażliwe tereny. Zamiast benzynowych pochodni stosowali płonące gałęzie, którymi przesuwali po suchej trawie; zamiast rozległych terenów podkładali ogień wzdłuż spirali lub wzorów. W efekcie wypalany busz charakteryzował się dużą mozaikowością roślinności i nagromadzenia palnego posuszu. Dzięki temu intensywne pożary były tam rzadsze, a obfitość pokarmu dla zwierząt większa. Aborygeńska praktyka pożarowa w Australii została poważnie zakłócona po napływie europejskich osadników. Jednak obecnie jest ożywiana poprzez inicjatywy takie jak Firesticks Alliance, sieć kierowaną przez rdzennych mieszkańców, obejmującą szkolenia, prace naziemne i monitoring naukowy w celu lepszego zrozumienia ekologicznych efektów tradycyjnego kulturowego wypalania buszu.

(The Conversation)

Renaturyzacja ukraińskiej Delt Dunaju

W ukraińskiej części Rezerwatu Biosfery Delt Dunaju usunięto niedawno 10 przestarzałych tam z czasów radzieckich, przegradzających rzeki Kogilnik i Sarata. Zabieg ma na celu wywołanie szybkiej renaturyzacji rzek. Przegrody spowodowały ograniczony przepływ wody w pobliżu ujść obu rzek, co negatywnie wpływało na ich koryta i lokalną różnorodność biologiczną. Zapory mają ogólnie szkodliwy wpływ na środowisko, zakłócają szlaki migracyjne ryb, blokują transport osadów i powodują fragmentację siedlisk. Usunięcie tych barier daje możliwość stworzenia około 20 kilometrów nowych siedlisk wzdłuż Kogilnika i Saraty, w tym łąki zalewowe. Będzie to korzystne dla wielu gatunków dzikiej przyrody, w tym dzikiego karpia, żab, wydr oraz ptaków lęgowych i migrujących. W 2020 r. projekt wejdzie w drugą fazę, kiedy zostaną przeprowadzone studia wykonalności dotyczące oczyszczania i odnowy górnego kanału. Lokalna społeczność delty, z którą konsultowano się w sprawie usunięcia tam, również skorzysta na rozbiórce. Rada miasta Tatarbunary zatwierdziła projekt. Rybacy skorzystają na zdrowszych populacjach ryb, a powrót dzikiej przyrody będzie wspierał nowe możliwości turystyki opartej o naturę. Nowe łąki zapewnią dodatkowe tereny pod wypas.

Projekt został sfinansowany dzięki akcji crowdfundingowej oraz Endangered Landscapes

Programme, a koordynowany jest przez WWF Holandia.

(Rewilding Europe)

Ochrona ptaków przynosi wymierne rezultaty

Naukowiec BirdLife dr Stuart Butchart, w publikacji „Biology Letters” (listopad 2019) opracował bardziej dokładny pomiar wskaźników wyginięcia gatunków ptaków, biorąc pod uwagę zmiany kategorii ryzyka ich wyginięcia w Czerwonej Liście IUCN, a nie tylko mierzenie wymierania w czasie. Ta metoda ujawniła, że globalne wysiłki na rzecz ochrony zmniejszyły efektywny wskaźnik wyginięcia ptaków o 40%. Dzięki ochronie ptaków w ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci gatunki krytycznie zagrożone mają teraz dwa razy większą szansę na poprawę statusu i przechodzą do niższych kategorii zagrożenia. Bez działań ochronnych byłoby odwrotnie. Co więcej te wyniki obejmują minimalne oczekiwane rezultaty. Poziom sukcesu prawdopodobnie jest znacznie wyższy.

Niemniej jednak, jeśli świat nie przyspieszy działań ochronnych, możemy się spodziewać zwiększenia wymierania ptaków w stopniu większym niż wcześniej oczekiwano.

Szacuje się, że w ciągu ostatnich 500 lat, wymarło 187 z 11147 znanych gatunków ptaków na świecie. Nowa prognoza sugeruje, że w ciągu następnych 500 lat wymrze ich trzy razy więcej – aż 471.

(BirdLife International)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny